

Roma rozpoczęła sezon od gry w kratkę. Mniej niż połowę zdobytych punktów w lidze skompensowały nieco trzy wygrane w Lidze Mistrzów. Co tymczasem dzieje się u graczy, którzy dzielili niedawno szatnię z De Rossim, Manolasem czy Dzeko?

Niełatwe chwile przeżywa Kevin Strootman. Po niezłym początku sezonu Holender obniżył ostatnio loty, podobnie jak cała Marsylia. W szatni klubu atmosfera jest coraz bardziej napięta, szczególnie po weekendowej porażce z Montpellier, przez którą zespół oddalił się jeszcze bardziej od czołówki. Dodatkowo francuski *L'Equipe* pisze o "casusie Strootmana", który komplikuje jeszcze bardziej sprawy w Marsylii. Według doniesień w szatni klubu dochodzi do tarć między senatorami drużyny a byłym pomocnikiem Romy. Tacy gracze jak Luiz Gustavo, Payet i Thauvin, liderzy drużyny, zeszli na drugi plan po przybyciu Holendra, który ponadto zarabia 4,5 mln euro, co jest obiektem zazdrości dotychczasowych gwiazd drużyny Rudiego Garcii.

Lepiej pod względem sportowym idzie Alissonowi, na którego spadło nieco krytyki dopiero po wtorkowym meczu Ligi Mistrzów z Crveną Zvezdą, po którym niektórzy kibice nazwali Brazylijczyka "Khariusem z brodą". Jednak nie to przykuło ostatnio uwagę mediów. Po porażce z Serbami Alisson umieścił na *Instagramie* zdjęcie z podpisem "YMWA", skrótem odnoszącym się do hymnu The Reds, "You'll Never Walk Alone". Kibice szybko zauważyli błąd ("YMWA" zamiast "YNWA" i zakpili ze swojego bramkarza, umieszczając setki komentarzy. Alisson poprawił wpis, ale było już za późno, przez co został zmuszony do zamknięcia komentarzy pod postem.

Autor: abruzzo